

SŁOWO

Wilno, Piątek 18 czerwca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 25

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagrano 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cen pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRÓDNO — Plac Batorego 8
KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Zamieszki w Kownie.

Dn. 12 b. m. odbyła się w Kownie demonstracja robotników. Demonstratorzy byli pod sądowi w sprawie „grupy robotniczej”. Sprawa grupy robotniczej została zakończona wyrokiem, którego mocą wszyscy oskarżeni o należenie do grupy robotniczej zostali uniewinnieni. Oczekiwano wyroku w sali sądowej b. pod sądowi ruszyli do więzienia, gdzie po załatwieniu formalności zostali urzędowo wypuszczeni na wolność.

Wtedy uformowali oni pochód i ulicą Mickiewicza oraz Aleją Wolności ruszyli ku Staremu Miastu ze śpiewem „Międzynarodówki” i „Warszawianki”. Śpiewano w języku rosyjskim. W pobliżu ul. Kanta oddziały policji usiłował demonstrantów rozprężyć, atoli zabieg ten nie powiodł się. Pochód ruszył dalej i, kierując się ul. Łukszysza, doszedł do ul. Mapu. Tu zatrzymano się przed domem, w którym mieści się Zarząd związków zawodowych, i wysłuchano przemówień byłych pod sądowi w procesie „grupy robotniczej”, dr. Domaszewicza oraz byłych księży Adamowskiego i Wigunasa. Mówcy przemawiali z balkonu domu Zarządu związków zawodowych. W pewnym momencie wycieczka wśród demonstrantów powstał nieszczęśliwy wypadek. Ktoś podjął krzyk, iż nadchodzi policja, jednocześnie jakaś Żydówka zemdląca. Wśród niestęchanej paniki wycieczka pochwaliła się po mieszkaniach i podwórkach. Gdy okazało się, iż alarm był fałszywym, wycieczka w dalszym ciągu, ale już z mniejszym zapalem.

Nazajutrz demonstracje się ponowiły. Około godz. 1 na placu Ratuszowym zebrał się tysiączny tłum, w którym widziano byłych pod sądowych w sprawie „grupy robotniczej” i ich sympatyków. Zrazu zamieszkiwano wiece, a zatem ruszono pochodem ul. Wileńską i Aleją Wolności ku więzieniu. Na czele pochodu powiewał czerwony sztandar z napisem „Żydowski”. Gdy się zatrzymano przed gmachem więziennym przy ul. Mickiewicza policja usiłowała pochód rozprężyć, ale wysiłki jej nie zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem. Tłum przyjął wobec policji wybitnie napaśniczą postawę — swisnęły kamienie, policja widziała się zmuszoną cofnąć.

Użytku z broni policja nie zrobiła, jakoby z obawy przed nieszczęśliwymi wypadkami. Zawezwano straż ogniową aby rozprężyć tłum przy pomocy strumieni wody, strażacy jednak zstrudniali się z tłumem i wypełnienia rozkazu odmówili. Dwudniowe zamieszki, jakie przeżyło Kowno, ciekawe są nie same przez się, bo fatalny stan ekonomiczny państwa, masy bezrobotnych i wreszcie beznadziejność ciężca na wszystkich, stanowią grunt aż nadto podatny pod tego rodzaju wystąpienia. Ciekawy był raczej moment w jakim wypadki te nastąpiły i inne towarzyszące im okoliczności. Stało się to mianowicie u kresu rządów starych, „chrześcijańskiej” demokracji, i widać objęcia władzy przez rząd nowy.

Jeżeli w pierwszym dniu demonstracji udział wzięli komuniści ze swoimi sympatykami i stosunkowo przebieg zajęć był wcale spokojny — to w niedzielę hulał po ulicach motloch, tłum, który miał na celu już tylko zawieruchę, bez szczytów jakiejś, chociażby komunistycznej, ideowości. I w Kownie zaczęło mówić Z jednej strony dano się słyszeć „kierowniczym”, z drugiej: „prowokacją”. To ma najwięcej prawdopodobieństwa. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że miała tu miejsce prowokacja nieodpowiedzialnych, a kto wie, może i zupełnie odpowiedzialnych grup politycznych i społecznych. Bo przeciw uderzającym faktem była bezczynność okazana przez władze administracyjne. Policja nie strzeżowała — a wszak to był zorganizowany pochód przeciwko całej państwowości litewskiej. Tu nie mogły odgrywać rolę względy bezpieczeństwa tego manifestującego tłum, na co się powołuje, usprawiedliwiający się, odchodzący minister spraw wewnętrznych, chrz.-demokrata Endziutajis.

„Ritas” pisząc o rozruchach za tytułowała „Pierwsze symptomy rewolucji”. Oczekiwano, że ma się wreszcie, że tytuł ten już zawczasu w drukarni „Ritasa” był złożony i przygotowany. Bo cóż innego — chce wskazać Ritas — może na Litwie nastąpić z chwilą odsunięcia od władzy chrz.-demokratów? — Tylko rewolucja.

Nie należy przesądzać. Nam Polakom nowy rząd kowieński może

Briand tworzy gabinet.

Narady Briand—Herriot—Poincare.

PARYŻ, 17.VI. PAT. Briand odbył naradę z Herriotem i Poincarem na temat sposobu, w jaki zamierza utworzyć nowy gabinet, oraz w sprawie środków urzeczywistnienia programu odbudowy finansowej. Herriot i Poincare zastanawiają się nad tym planem i spotykają się z Briandem ponownie popołudniu. Wymiana poglądów, którą odbył Briand dziś rano z Louis Marinem, a następnie z Blumem, Boncoursem, Auriolem i Ronau-delem miała ten sam charakter ogólny co rozmowy z Herriotem i Poincarem. Po rozmowie z Briandem, Poincare udał się do Ministerstwa Finansów, gdzie odbył dłuższą naradę z ministrem Peretem.

Radykali przeciw rządowi jedności narodowej.

PARYŻ, 17. VI. Pat. Na małym kongresie radyków i radykałów społecznych przyjęto wniosek wypowiadający się za udzieleniem poparcia rządowi unii republikańskiej w celu odbudowy finansowej kraju, a jednocześnie odrzucający kombinację rządu jedności narodowej, jako prowadzącą do oddania władzy w ręce mniejszości. Zdaniem wielu dziennikarów wniosek powyższy oznacza, że radykali dopuszczają jedynie ewentualność koncentracji sfer republikańskich od której winny być wykluczone sfery pozostające pod kierownictwem Louis Marina oraz ustalenie zgóry programu finansowego.

Rząd odbudowy finansowej.

PARYŻ, 17.VI. (PAT). Agencja Havasa podaje, że Briand ujawnił zamiar porozumienia z różnymi grupami politycznymi parlamentu w sprawie urzeczywistnienia programu odbudowy finansowej kraju. Premier będzie się starał przekonać socjalistów, iż winni bezpośrednio lub pośrednio współpracować z rządem. Zaapeluje nawet do grupy unii republikańskiej, której przewodniczącym jest Louis Marin. Zaapeluje poza to do Herriota oraz ofiaruje tekę finansów Poincaremu. Briand jest zdecydowany, stwierdza w dalszym ciągu agencja Havasa, uczynić wszystko co jest w jego mocy, ażeby wbrew piętrzącym się trudnościom osiągnąć zamierzony cel i spodziewa się, że tego dokona, Premier zwróci się wreszcie do parlamentu o udzielenie rządowi wszelkich pełnomocnictw, niezbędnych do urzeczywistnienia zamierzonego celu.

Skład gabinetu Śleżewicza.

Z Kowna donoszą: Prezydent Republiki zatwierdził utworzony przez Śleżewicza gabinet w składzie następującym: Prezes ministrów — minister sprawiedliwości i kierownik ministerstwa spraw zagranicznych — adwokat przysięgły Michał Śleżewicz.

Minister skarbu — docent Albin Rimka.
Minister spraw wewnętrznych — adwokat przys. Władysław Pożela.

Minister obrony kraju — pułk. lejtn. Józef Papieczkis.
Minister oświaty — prof. Wincenty Czepiński.
Minister rolnictwa — dr. agronom Jerzy Krakszczunas.
Kierownik ministerstwa komunikacji pozostaje inż. Tomaszewicz.

Stanowisko kontrolera państwowego nie jest jeszcze obsadzone.
Nowy gabinet niezwłocznie objął urządowanie.

Stan wojenny w Kowieńszczyźnie.

Obrazy nad ustawą o zniesieniu stanu wojennego odczytano.

Z Kowna donoszą: Obrady nowego Sejmu ściągnęły do sali posiedzeń tłumy publiczności. Szczególne zaciekawienie obudziło posiedzenie, na porządku dziennym którego figurował projekt ustawy o amnestii i III czytanie projektu ustawy o zniesieniu stanu wojennego. Lecz następuje rozczarowanie, gdyż Marszałek na wstępie posiedzenia wnosi, aby ustawy te przenieść na koniec porządku dziennego, jako zaś pierwsze punkty takowego wpisać projekt zmiany ustawy o wynagrodzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz projekt zmiany ustawy o wynagrodzeniu gabinetu ministrów i kontrolera państwa, co zostaje przyjęte.

W ten sposób porządek obrad został zmieniony i Sejm zajął się rozpatrzeniem spraw drugorzędnych.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN, 17.VI. Pat. W toku rokowań handlowych polsko-niemieckich rozpoczęła dnia 15 b. m. komisja celna narady nad postulatami niemieckimi w sprawie wytwórczości metalurgicznej. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja na temat żądań polskich co do przywozu bydła. W następnych dniach odbędzie się dalsza konferencja nad postulatami niemieckimi w dziedzinie elektrotechniki.

Przedłużenie dnia pracy w Anglii.

LONDYN, 16.VI. PAT. Projekt ustawy, upoważniającej do przedłużenia dnia pracy w kopalniach do 8 godzin, wniesiony będzie do parlamentu przez rząd w przyszłym tygodniu. Projekt ten ma być przeprowadzony przez Izby w szybkim tempie. Przypuszczalnie ustawa będzie obowiązywała w ciągu trzech dni. Członkowie Labour Party oświadczają, że qęda zwalczała każde jej słowo.

Needra - pastorem w Prusach wsch.

Z Rygi donoszą: Znany patriota łotewski pastor Needra sądzony a następnie wysłany z granic Łotwy, znajduje się obecnie na kuracji w Naumie w Prusach wschodnich, gdzie też zamierza pozostać zajmując stanowisko pastora.

Włoski „Norge” w płomieniach.

RZYM, 17.VI. PAT. Wczoraj rano wybuchł na lotnisku Campino pożar, który ogarnął nowy włoski statek powietrzny Nr. 3, zbudowany na wzór Norge. Górna część statku uległa całkowitemu zniszczeniu.

dziko tu o wskazanie w jakiej dźwięk się atmosfery całe Kowno. Dziś nie mają tu znaczenia jakieś racje państwowe. Partja przegrała, partja swojej konkurencje w innym miejscu do żywego dopiecze. A że przy tem narażony będzie na szwank byt państwa, to przeciwko niej obchodzi kogoś. Chrześcijański demokraci, odchodząc, w trybie kowieńskiej maszyny państwowej — bez tego zgrzytającej — dosypali piasku. Nam, Polakom, ta atmosfera wyuzdanego partyjnicstwa w każdym razie nie przyniesie nic dobrego.

Zmiana konstytucji na lepsze.

Przyjęty przez rząd projekt zmiany Poselskiej na korzyść władzy konstytucyjnej, wczoraj ogłoszony w czelnej.

Następująca tablica przedstawi jak daleko idą te ograniczenia w porównaniu ze stanem obecnym.

Według konst. obowiązującej:

Według projektowanej zmiany konstytucyjnej:

Prezydent otrzymuje prawo wydawania rozporządzeń o mocy ustawy w przerwie pomiędzy kadencjami Sejmu, lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły.

Prezydent może otrzymać prawo wydawania rozporządzeń gdy Sejm jest zamknięty.

Prezydent rozwiązuje Sejm wskutek uchwały Sejmu lub Senatu powziętej większością 2/3 przy obecności połowy ust. liczby posłów. Prócz tego Prezydent może rozwiązać Sejm za zgodą 3/5 Senatu.

Sejm zwoływany w Październiku zasiada, aż do chwili, którą uzna za stosowną. W praktyce Sejm „pracował” przez cały rok, przez rok okrągły intrygował, obalał gabinety i szerzył anarchję.

W razie zamknięcia Sejmu zbiera się on na żądanie 1/3 posłów w terminie 2 tygodni.

Prezydent nie ma prawa sprzeciwu przeciw uchwałom parlamentu.

Po rozwiązaniu Sejmu nowe wybory muszą nastąpić po 90 dniach od chwili rozwiązania.

Proponowane przez rząd p. Bartla zmiany konstytucji nie wyczerpują naszego konstytucyjnego programu. Nie mówiąc już o idei zasadniczej zmiany ustroju Polski, dobrowolnymi heroldami której jesteśmy — dążymy do zbudowania mocnego i niezależnego Senatu, jako czynnika współdziałającego z władzą naczelną w obronie interesów państwa, oraz do zmiany ordynacji wyborczej.

Jednakże uważamy, że czas na te reformy nastanie, gdy Polska odroczy się po kilkuletnich rządach Sejmu, które ją zniszczyły i wyczerpały. Niepodobna przecież zapominać, że wszystkie nasze rządy, nie wyłączając pozaparlamentarnych i tych którym Sejm stwierdzał własną nieudolność ofiarowały specjalne pełnomocnictwa, jak rządowi p. Wł. Grabskiego — były emanacją Sejmu, były komitem wykonawczym Izby Poselskiej.

Ustawa rządu p. Bartla umożliwiła nam rządy Prezydenta prawie przez półtora roku bez udziału Sejmu. Prawda, że Sejm zbierze się we wrześniu na sesję budżetową. Lecz należy przewidywać, że po takich upokorzeniach jak 1) zamach majowy, 2) przymusowy wybór Piłsudskiego bezpośrednio po tem jak tenże Piłsudski sponiewierał cały Sejm w ostrych wyrazach, 3) przymusowy wybór osoby nieznannej, przez marsz. Piłsudskiego wskazanej na Prezydenta, wreszcie 4) uchwalenie przymusowe antysejmowej ustawy — że po takich upokorzeniach nasz parlament przestanie być *gross und wild*, a stanie się *klein und mild*, będzie zresztą niezdolny do żadnej opozycji, po tylu upokorzeniach nie mogąc mieć żadnej powagi w społeczeństwie.

Po tym okresie wrócimy do rządów parlamentu. Niewątpliwie. Ale wypadki majowe, jak słusznie powiedział prof. Jaworski — wywołały skruczę powszechną. Sejm wykazał maksimum poczucia nieodpowiedzialności za losy kraju. Poszczególne stronnictwa licytowały się w obławach tej nieodpowiedzialności. Czynne stronnictwa polityczne sejmowe to czarna lista bankrutów politycznych. Polska je zburzy i zbuduje nowe.

Należy żałować, że Prezydent według projektu rządu p. Bartla nie uzyskuje prawa zmiany konstytucji drogą dekretu. Oczywiście rozumienie, że tego rodzaju pełnomocnictwo nie da się pomieścić w typie takiej ustawy, jak onegdaj przez rząd uchwalona. Lecz żal swój opieramy na doświadczeniu. Weźmy wszystkie projekty konstytucji dotychczas projektowane opracowane poza sejmem, o wiele przewyższały projekty opracowane w Sejmie wogóle, a w szczególności najgorszy z nich, p. Duba-

Sejm i Bzd.

P. Sokal.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że min. Sokal zostanie odwołany z Genewy a na jego miejsce wymieniany są prof. Aszkenazy i prof. Rostworowski z Krakowa.

Pogłoski o dymisji gen. Hallera.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Według krążących pogłosek w najbliższym dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma wyjść dymisja gen. Józefa Hallera i gen. Osińskiego.

Nominacje ministrów podpisane będą jutro.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Dziś w godzinach wieczornych a najdalej jutro rano oczekiwane jest podpisanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej nominacji ministrów: spraw zagranicznych, oświaty, rolnictwa i reform rolnych. Nazwiska kandydatów trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Zamierzenia reorganizacyjne rządu.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Wedle informacji z wiarygodnego źródła w łonie rządu istnieją dalsze bardzo poważne projekty reorganizacyjne a mianowicie: departament wyznań religijnych ma być przeniesiony z Ministerstwa Oświaty do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ministerstwo robót publicznych ma być skasowane a poszczególne jego departamenty wcielone do innych resortów. Departament dróg wodnych wcielony do ministerstwa kolei, które zostałyby przemianowane na ministerstwo komunikacji, dep. budowlany przeniesiony zostałby do min. spraw wewnętrznych, dep. zdrowia z min. spraw wewnętrznych do min. pracy i opieki społecznej.

Wzrost zapasu walut w Banku Polskim.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Zapas w Banku Polskim w pierwszej dekadzie czerwca zwiększył się o 12 milionów 400 tysięcy złotych parytowych, z sumy tej na gotówkę przypada 11 milj. 800 tysięcy.

Projekt zmian konstytucji a Prezydent Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) W kulturach sejmowych kursowała dziś pogłoska że w razie nieprzyjęcia przez sejm projektów rządowych w sprawie zmiany konstytucji Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Dziś o godzinie 1-szej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów na którym załatwiono w dalszym ciągu sprawy bieżące.

Delegacja „Piasta” u marszałka Rataja.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) U marszałka Rataja zjawia się dzisiaj delegacja Zarządu głównego „Piasta” w osobach pos. Gruski, Kiernika i Rusinka i wyraża w imieniu stronnictwa życzenie by marszałek Rataj odstąpił od zamiaru rezygnacji ze swego stanowiska. Delegacja poinformowała również p. Rataja o przebiegu obrad zarządu głównego.

Jak słychać pos. Witos miał nadesłać do marszałka Rataja list w którym również podkreśla konieczność odstąpienia od zamiaru rezygnacji ze stanowiska marszałka Sejmu.

Według wiadomości zasiągniętych w kołach zbliżonych do osoby marszałka Rataja p. Rataj trwa stanowczo zamiarze zrzeczenia się godności marszałka Sejmu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

17 czerwca 1926 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	10,—	10.02	9.98
Holandja	402,40	403,40	401,40
Londyn	48,76	48,88	48,64
Nowy-York	10,—	10,02	9,98
Paryż	23,85	23,92	23,78
Praga	29,68	29,75	29,61
Szwajcaria	194,—	194,49	193,51
Wiedeń	141,55	141,90	141,20
Włocław	36,25	36,34	36,16
Belgia	29,50	29,57	29,43
Stokholm	—	—	—

Cat.

ANTONI SKURJAT

artysta-fotograf

tel. 328 Wilno, Mickiewicza 7

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

W sprawie stacji towarowej w Wilnie.

Zwykłe cen tych lub innych przedmiotów powszechnego użytku ogół zwykle składa na karb niesumienności kupców i wogóle tendencji spekulacyjnych sfer gospodarczych, nie biorąc zupełnie pod rozwagę istnienia całego szeregu czynników, dla niewątpliwie zdawałoby się blahych, których wpływ tem nie mniej częstokroć jest dominujący i decydujący w ostatecznym kształtowaniu się przeciętnych cen.

Wilno jest najdroższym miastem. Pomimo przyczyn ogólnie znanych, jak drożyzna przywozu, wielostopniowe pośrednictwo i t. p., — na zwykłe cen i utrzymywanie się cen na wysokim poziomie niewątpliwie wpływ wywierają u nas, między innymi, również pewne usterek w gospodarce kolejowej. Mamy tu na myśli nadmierne koszty załadunku — wyładunku, spowodowane zmonopolizowaniem tych czynności przez związek robotniczy, oraz opłaty taryfowe niewłaściwie stosowane skutkiem dowolnego interpretowania odnośnych przepisów taryfy towarowej.

Na stacji towarowej w Wilnie, rzekomo dla wygody interesantów i ułatwienia czynności załadunku i wyładunku przesyłek, funkcjonuje tak zwany związek robotniczy, czyli „artel”, liczący około 100 osób.

Związek ten działa podobno na podstawie specjalnej umowy zawartej z dyrekcją kolei. W praktyce udało mu się faktycznie zmonopolizować w swym ręku wymienione czynności załadunku — wyładunku: gdyby ktokolwiek z interesantów chciał uskutecznić załadunek względnie wyładunek za pomocą swych robotników z pominięciem „arteli”, napewno spotkałby się z odpowiednim sprzeciwem w postaci jakiegoś figla złośliwego (np. uszkodzenia przesyłki) lub nawet pobicia, i musiałby ostatecznie zwrócić się do „arteli”. Tego rodzaju fakty niejednokrotnie już były notowane.

Istniejące przepisy taryfy towarowej w punktach 19—25 przewidują warunki załadunku i wyładunku przesyłek i ustalają kiedy ta czynność obowiązuje koleją, a kiedy odbiorcą lub nadawcą przesyłki. Naprz. p. 22 na str. 17-ej brzmi: „Kolej obowiązuje za załadunku i wyładunku przesyłek drobnych, oprócz wymienionych w p. 20, i za dokonanie tych czynności pobiera opłaty, przewidziane w wykazie opłat dodatkowych”. Dalej w p. 23 jest powiedziane: W wypadkach wyjątkowych może koleją na żądanie nadawcy lub odbiorcy dostarczyć sił roboczych potrzebnych do załadunku lub wyładunku przesyłek, które według przepisów obowiązują za wyładunek i załadunek nadawca i odbiorca. Za takie załadowanie względnie wyładowanie, pobiera się opłaty, przewidziane w wykazie opłat dodatkowych, nie mniej jednak niż zwrot kosztów rzeczywistych, — zaś według p. 5 na str. 35 teże Tar. tow. (część II), za załadowanie, wyładowanie lub przeładowanie przesyłek, oraz za dokonanie tych czynności przez koleją w przypadkach, kiedy one obowiązują nadawcę lub odbiorcę, koleją pobiera

za każde rozpoczęcie 100 kg.: za załadowanie 12 gr., za wyładowanie 6 gr., za przeładowanie w drodze 18 gr. i t. d.

Zdawałoby się, że w tym względzie nie powinno być żadnych kwestii i interesant może być zadowolony, iż organa kolejowe ujęły to w ramy obowiązujących przepisów, w rzeczywistości jednak sprawa przedstawia inaczej:

Bez względu na to, że za czynności załadunkowe i wyładunkowe koleją według swoich przepisów i taryf pobiera opłaty stosunkowo do wymienionych wyżej stawek, — związek robotniczy („artel”), który te czynności pełni z ramienia kolei, każe sobie jednak jeszcze płacić po 24 gr. za każde rozpoczęcie 100 kg.

Według p. 19 Taryf Tow. (str. 16) załadowanie i wyładowanie przesyłek pól i całowagonowych dokonywa nadawca i odbiorca towaru, lecz tu w Wilnie związek przy pomocy terroru, na który nadzorczą organy kolejowe nie reagują, zmusza interesanta do korzystania z jego usług według cennika narzuconego, mianowicie po 24 gr. za 100 kg. co wynosi 36 zł. od wagonu. Tę pracę można by uskutecznić przez niestowarzyszonych robotników za cenę 6 do 8 miu złotych od wagonu.

W ten sposób robotnik związkowy ma możliwość średnio zarobić około 70 zł. dziennie, co wynosi za godzinę pracy około 9 złotych, (jeden człowiek może wyładować lub załadować dziennie 30,000 kg. węgla i cementu, 25,000 kg. mąki i t. d.). Wobec tego należy tylko podziwiać, że dyrekcja dotychczas zamyka oczy na wyuzdane praktyki „arteli”, za które sownie płaci konsument, i toleruje podobny stan rzeczy już od dłuższego czasu.

Trzeba nadmienić, że interesanci, którzy chcą uniknąć dobrodziejstwa usług „arteli”, zmuszeni są adresować swoje wagony na bocznicę, jakkolwiek i tu spotyka ich zawód w postaci nadmiernych opłat dodatkowych.

A teraz kilka słów o stosowaniu taryf przez stację towarową w Wilnie.

Punkt 10 na str. 14-ej Taryfy Towarowej określa, że „nazwa towaru, podana przez nadawcę w liście przewozowym powinna możliwie ściśle odpowiadać nomenklaturze i klasyfikacji towarów” (część III), zaś punkt 11 wyjaśnia, że do przesyłek towarów zupełnie w nomenklaturze towarowej niewymienionych stosuje się: przy przesyłkach drobnych — klasę I-szą, przy przesyłkach pól i całowagonowych — klasę III a. Wobec powyższego stacja towarowa w Wilnie ma możliwość komentowania zupełnie dowolnie, ma się rozumieć prawie zawsze na niekorzyść interesanta. Np. nadawca deklaruje „zasuwy do pieca”. W grupie 65 Nom. i Klasyf. część III tego określenia niema, chociaż logika nakazuje rozumieć, że należałoby zaliczyć ten towar do wymienionych pod punkt „i” (część III), do pieców, drzewiczki do pieców i t. d.). Stacja towarowa jednak oblicza w/g przepisów za klasę I, gdyż ma wątpliwość. Takich przykładów można dużo wymienić. Interesant w drodze reklamacji żąda zwrotu przepłaconej różnicy, na co czeka zwykle około 6 miesięcy.

Może te kilka słów posłużą miarodajnym czynnikiem dostatecznym powodem do wzięcia w sprawę i powzięcia zarządzeń celem uzdrowienia stosunków.

S—ki.

INFORMACJE.

Wzmrożona egzekucja zaległości podatkowych w wypadkach nieuzasadnionego podnoszenia cen.

Wobec tego, że w niektórych miejscowościach dał się zauważyć nieuzasadniony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem na mięso, Ministerstwo Skarbu, mając w względzie, że w tym wypadku handlowcy osiągały nieuzasadnione zyski kosztem szerszego ogółu konsumentów, okólnikiem z dn. 25/V r. b. L. DPO 4001/I poleciło władzom skarbowym zwrócić uwagę przy egzekucji zaległości podatkowych na przedsiębiorstwa, prowadzące sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby; przy czym w razie nieuzasadnionego podnoszenia cen przez te przedsiębiorstwa, mają władze skarbowe przeprowadzić z całą bezwzględnością egzekucję wszelkich zaległości podatkowych z wyjątkiem odroczonej i rozłożonej na raty, odmawiając na przyszłość właścicielom takich przedsiębiorstw wszelkich ulg podatkowych

Eksport zboża rosyjskiego w r. 1925-26.

Na kształtowanie się sytuacji na światowym rynku zbożowym w jesieni r. ub. wpływały depresyjny ogólny nałisk na znakomitych urodzajach i spodelewanym rozmiarach eksportu z Z. S. S. R. Według obliczeń sowieckich zbior w Z. S. S. R. miał przewyższyć zapotrzebowanie krajowe o 129,23 mln. q; tę ilość zboża przeznaczono na eksport i na tworzenie rezerw zbożowych.

Rzeczywistość wszakże — mimo, że władze sowieckie położyły ogromny nacisk na maksymalny rozwój eksportu zboża, uważając go za warunek konieczny równowagi bilansu handlowego Z. S. S. R. — zmuszała te władze do kilkakrotnej zmiany planów eksportowych w kierunku obniżenia ilości zboża, przeznaczanej na wywóz. Wpłynęły na to czynniki różnej przynatury: więcej okazało się że początkowe oceny zbiorów były zbyt optymistyczne, że należało obniżyć je o kilka procent. Następnie, wolać odnieść, nie mogąc nabyć niezbędnych mu artykułów przemysłowych, nader niechętnie zbywało produkty swej gospodarki; dla tej przyczyny forsowana przez syndykaty zbożowe kampania nie dała oczekiwanych rezultatów.

Ogółem, według obliczeń sowieckich, wywieziono w ciągu 9 miesięcy — od lipca 1925 r. do marca 1926 r. 19,49 mln. q. zboża, a więc zaledwie około 15 proc. pierwotnie ustalonej nadwyżki. Z ogólnej sumy eksportu na oszacowanie przypada 27,4 proc. jęczmień — 31,7 proc., żyto — 9,7 proc., owies — 0,9 proc., makiuchy — 15,4 proc., nasiona oleiste — 8 proc., inne kultury — 6,9 proc. Podstawę wywozu stanowią: jęczmień, pszenica i makiuchy, stanowiąc łącznie 3/4 całego eksportu.

Największych ilości zboża na eksport dostarcza Kaukaz Północny (około 40 proc.) i Ukraina (około 28 proc.). Wywóz koncentrował się przedewszystkiem w portach kaukaskich, przez które przeszło z górą 50 proc. eksportowanego zboża; pierwsze miejsce zajęł port noworosyjski (około 40 proc. całego eksportu). Na porty ukraińskie zaś przypadło zaledwie około 24 proc. eksportowanych produktów zbożowych.

KRONIKA MIEJSCOWA.

(w) Nowy statut stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna przedłożył władzom administracyjnym do zatwierdzenia nowo opracowany statut Towarzystwa, który zawiera uzupełnienia w myśl potrzeb i zadań Towarzystwa. Jednocześnie w celu zwiększenia liczby członków Stowarzyszenia oraz udostępnienia szerszemu ogółowi kupiectwa należenia do Stowarzyszenia i umożliwienia w ten sposób normalnego jego rozwoju, postanowiono rozszerzyć ramy dotychczas obowiązującego wpisowego i składki miesięcznej, dzieląc takowe na cztery kategorie.

(o) Reklamacje podatkowe. Na skutek wynikających częstokroć nieporozumień przy składaniu przez zainteresowane osoby reklamacji podatkowych, przypominamy obowiązujące w tej sprawie przepisy.

Wnioski podatkowe do Izby Skarbowej należy zaopatrywać w znaczki stemplowe państwowe w wysokości 20 gr. od sumy nie wyżej niż 20 zł. należonego podatku, 40 gr. od sumy nie wyżej 140 zł. i 2 zł. od każdej innej sumy. Brak opłaty stemplowej wyklucza przyjęcia podania przez odośno władze. W takim wypadku petent zostaje powiadomiony o nieformalności i w ściśle oznaczonym terminie winien ją usunąć. Niezastosowanie się do tego powiadomienia grozi dopiero odrzuceniem podania.

Osoba prawna otrzymująca powtórne wymierzenie podatku winna odesłać je jako nadeslane przez omyłkę z odośnym wyjaśnieniem lub wprost nie przyjąć jako do niej nie należące.

(o) Normy orientacyjne dla asowania dochodów wolnych zawodów. Minist. Skarbu poleciło władzom wymiarowym, aby w roku 1926 przy ustalaniu dochodów wolnych zajęć zawodowych posługiwały się następującymi normami przeciętnego zysku w stosunku do obrotu:

lekarze 75, dentyści 50, weterynarze 70, felczery 70, adwokaci 70, notariusze 60, obrońcy sądowi 75, artyści 50, architekci 60, inżynierowie 60, technicy 60.

Przytoczone normy zyskowności nie mają jednak wiążącego znaczenia lecz stanowią materiał orientacyjny. Na podstawie którego poszczególne komisje szacunkowe opracują normy dla swego okręgu wymiarowego.

(n) Nowy cennik detaliczny na artykuły spożywczo-kolonjalne, obowiązujący od dnia 15 czerwca: herbata orange luzem do 27 zł. z 1 kg., w opakowaniu papierowym do 34 w blaszankach do 37, kawa palona 11—18, kakao luzem do 7 w opakowaniu do 15, cukier kostka i gat. 175, 11 g. 160, kryształ 140, ryż butma Nr. 20 i 120, groch w półobłkach 110, fasola białą 60 gr., kasza manna amerykańska 170, krajowa 130, gryczana cała 80, owsiana amerykańska 140, perlota drobna 95, średnia 80, pszczał 60, jęczmienna drobna 70, średnia 60, gryczana przezielana 95, jaglana 70, mąka pszena amerykańska 110, krajowa I gat. 0000 A 105, II gat. 0000 100, III gat. 000 80, kartoliana 80, gryczana 65, jęczmienna 60, makarony warszawskie 200, włoskie 240, wienkie 190, sól biała 33, warzonka 38 szara 25, masło deserowe 540, stolowe 400, tłuszcz roślinny (masło sztuczne) do 6 zł stolina krajowa I gat. 390, amerykańska 420, smalec amerykański 440, olej roślinny zagraniczny 330, krajowy 280, pieprz 10 zł, sędziew 25—30 za sztukę, wędzone 25—30, nafta 55 gr. za litr, zapalki 8 gr. za pudełko, mydło I gat. 270 za 1 kg., II gat. 230.

s. † p.

Inżynier Wacław Dunin-Markiewicz

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 czerwca r. b. o g. 10 wiecz.

O dniu pogrzebu nastąpi dodatkowe zawiadomienie

Brat i rodzina.

W sobotę dnia 19-go czerwca w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś.p. Konrada-Bolesława Niedziałkowskiego

odbędzie się o godz. 9ej rano nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w Kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim).

Żona, dzieci i wnuki.

KRONIKA

PIĄTEK 18 DZIEŃ Marcel i M. Jutro Gerw. i Prof.

Wsch. si. og. 2 m. 34. Zach. st. o g. 7 m. 31

URZĘDOWA.

— Wyjazd p. Kuratora. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, dr. Antoni Ryniewicz, wyjechał w dn. 17 b. m. z Naczelnikiem Szkolnictwa Powszechnego, dr. Stanisławem Stetkiewiczem, na lustrację szkół do powiatu Brastawskiego i Dziśnieńskiego. Zastępuje go Naczelnik Szkolnictwa Średniego, dr. Zygmunt Fedorowicz.

— (t) Pomoc państwowa na odbudowę cerkwi w Nowych Miadziolach. W dniu wczorajszym pan wojewoda Malinowski przyjął delegata parafialnej parafii w Nowych Miadziolach pow. Postawski-go oraz proboszcza tej parafii ks. Kuźmicka, którzy przyjechali uzyskać możliwość najdogodniejsze warunki przy odbudowaniu 400 metr. kubicznych budulca przeznaczającego przez rząd na odbudowę spalonej podczas wojny cerkwi. Niezależnie od asygnowania pomocy w naturze Komitet odbudowy otrzymał państwową zapomogę w sumie 5 tys. złotych, oraz zebrał drogą składek drugie pięć tysięcy.

— (t) Pensje dla emerytów już nadeszły. Nawigując do poruszonych przez nas dwukrotnie sprawy spóźnionego wysyłania pensji emerytów, jesteśmy w możności zakomunikować, że poczynając od b. miesiąca pensje te będą wysyłane przez P. K. O. Od dwóch dni listonosze obciążeni są przekazami pieniężnymi dla emerytów. Jest nadzieja, że spóźnienie w tym miesiącu wywołane zostało tylko zmianą systemu wypłacania tych pensji.

— (w) Konfiskata. W dniu wczorajszym władze administracyjne nałożyły areszt na nr. 25 z dnia 18 b. m. czasopisma litewskiego „Kielias” za artykuł p. t. „Przemówienie ustępującego prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej w dniu otwarcia III-go sejmiku litewskiego” zawierającego cechy przestępstwa z art. 129 K. K. Nakład czasopisma skonfiskowano. Sprawę skierowano do sądu.

MIEJSKA.

— (x) W sprawie przeniesienia zakł. „Kropla mleka” z ul. Zawalnej. Wobec zagrażającego niebezpieczeństwa ruinieca starego domu miejskiego, przy ul. Zawalnej Nr 5, w którym to domu mieści się zakład dla dzieci p. n. „Kropla mleka”, w dniu wczorajszym odbył się w magistracie m. Wilna, przy współudziale naczelnego lekarza tegoż zakładu p. d-ra Potapowicza, kierownika wydz. zdrowia przy magistracie p. d-ra Mickiewicza, prezyd. m. Wilna p. Bańkowskiego i wiceprezyd. p. Łokuciewskiego, oraz inż. p. Wątorskiego, posiedzenie komisji dla zbadania i uznania groźnego stanu tego domu. Po szerszej dyskusji postanowiono przenieść niezwłocznie wyżej wspomniany zakład i to czasowo, do jednego z lokali szkół powszechnych, oraz przystąpić w czasie najbliższym do przeprowadzenia odpowiedniego remontu gmachu.

— (x) Kolonie letnie w Borunach. W dniu wczorajszym w Wydziale Opieki Społecznej Województwa Wileńskiego odbyło się, pod przewodnictwem p. Jocz, oraz przy współudziale wiceprezydenta m. Wilna p. Łokuciewskiego, naczelnego lekarza szkół powszechnych m. Wilna p. D-ra Brokowskiego i szeregu przedstawicieli stowarzyszeń społecznych posiedzenie komitetu Towarzystwa kolonij letnich. Na posiedzeniu tem po szerszej dyskusji uchwalono, iż miejscowość Boruny najbardziej nadaje się na urządzenie kolonij letnich dla dzieci. Poza tem postanowiono w roku bieżącym wystąpić 100 biednych dzieci szkół powszechnych m. Wilna do wyżej wspomnianej kolonij.

(t) Przypomnienie w sprawie wywieszenia cenników. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem swym do urzędów wojewódzkich zaleciło wydać rozporządzenie przypominające konieczność ujawniania cen na towarach niezależnie od obowiązującego wywieszenia cennika.

Składy i hurtownie mają poprzestać jedynie na wywieszeniu w miejscu widocznym cennika.

Ceny podawane być mają od metra, kilograma, litra lub sztuki, zależnie od towaru.

(t) Wszyscy chcą grać w karty. Do Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno wpłynęły podania następujących klubów i stowarzyszeń: Kresowego związku b. wojskowych, Radio-klubu, Klubu Kolejowego i klubu „Zrzeszenie” oraz innych o zezwolenie na grę w karty. Jak widzieć zaden z tych klubów nie jest w stanie zapewnić sobie egzystencji bez zielonego stolika.

(w) Protest mieszkańców Antokola. W tych dniach grupa mieszkańców Antokola na pobrzeżu Wilni zwróciła się do Magistratu m. Wilna z protestem przeciwko projektowanemu odstąpieniu ziemi na plac dla przystani wioślarskiej żydowskiej, gdz zajęcie placu pod przystań odcięło by znajdujące się w pobliżu domki od brzegu rzeki i skutkiem bardzo wąskich uliczek łączących pobrzeże z ul. Tadeusza Kościuszki, zagrażałoby bezpieczeństwu pożarowemu.

SAMORZĄDOWA

(t) Zjazd inspektorów samorządu gminnego województwa. Poczynając od dnia dzisiejszego obradować będzie zjazd inspektorów samorządu gminnego województwa Wileńskiego. Zjazd podzielony został na dwie części w ten sposób, że pierwsza jego część odbędzie się od 18—20 bm. w Głębokiem, a druga w okresie od 25—27 b. m. w Wilnie.

Na pierwszą część zjazdu złożą się lustracja inspektoratu samorządu gminnego, magistratu i urzędu gminnego w Głębokiem. Równoległe z tem pracować będą komisje do spraw rachunkowości i biurowości.

Druga część zjazdu, która odbędzie się przy urzędzie wojewódzkim poświęcona zostanie specjalnie gospodarce komunalnej miast niewydziałonych z powiatów.

Obradować będą komisje: reglamentacyjna (wnioski w sprawie przepisów), finansowo-statystyczna (budżety i całość gospodarki), techniczna (bruki, drogi, mosty), kulturalno-oświatowa, zadaniem której będzie wskazać wytyczne do podniesienia kultury i wreszcie administracyjno-organizacyjna (tryb urzędowania, wyszkolenie personelu gminnego).

SZKOLNA.

— Pokaz prac buchalteryjnych. Zarząd Uniwersytetu Powszechnego im. Adama Mickiewicza w Wilnie podaje do wiadomości ogólnej, że od 20 do 23 b. m. włącznie mogą wszyscy zainteresowani oglądać wzory prac buchalteryjnych, wykonane przez słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego, w zakresie systemów: a) Włoskiego, b) Niemieckiego, c) Angielskiego (francuskiego), d) Amerykańskiego, e) buchalterji pojedynczej, f) buchalterji pomocniczej.

Pokaz — mieści się na wystawie sprawozdawczej Zawodowych Kursów Rysunkowych Wil. T-wa Art. Plastyków ul. Św. Anny 7.

Wystawę zwiedzać można od godziny 12 do 20. Wstęp wolny.

(o) Zakończenie roku szkolnego. Na mocy rozporządzenia władz szkolnych, we wszystkich szkołach średnich państwowych i prywatnych zakończenie roku szkolnego nastąpi w dniu 19 czerwca. Od 21 do 28 czerwca włącznie okres ten przeznaczony na egzaminy wstępne oraz

czynności, związane z zakończeniem nauki.

(o) Spisu dzieci w Wilnie nie będzie. Jak się dowiadujemy, projektowany spis dzieci wieku szkolnego w Wilnie w roku bieżącym przeprowadzony nie będzie.

WOJSKOWA.

(t) Będziemy mieli własne mapy. Sztab generalny posługiwac się dziś musi prawie wyłącznie mapami bądź to nie zupełnie ścisłymi, bądź wydanymi i opracowanymi przez... sąsiadów. Wojskowy instytut kartograficzny ma więc przed sobą nielada pracę nad sporządzeniem całego szeregu map. Odbędzie bawia w Wilnie oddział triangulacyjny (4 oficerów i 40 szeregowców) oraz oddział topograficzny Nr 1 (2 oficerów sztabowych, 4 kapt., 2 por. i 44 żołnierzy), których zadaniem jest przeprowadzenie szeregu prac przygotowawczych.

W związku z przyjazdem tych oddziałów dowódca Ok. War. wydał odośnym władzom wojskowym rozkazy o rozkwaterowaniu oddziałów i udzieleniu im pomocy.

(t) Święta Bajramu w wojsku. Dowódca obszaru warownego rozkazał swym zwolnić z okazji świąt mahometańskich t. z. „Kurban — Bajram” wszystkich oficerów i żołnierzy mahometańskich od zajęć na okres od 21—24 b. m.

(w) Koło Wileńskie Stow. „Rodzina Wojskowa”. Na terenie m. Wilna powstało Koło Wileńskie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” jako filia centrali znajdującej się w Warszawie. Zarząd Koła przedłożył do Komisarza Rządu statut stowarzyszenia. Działalność słow. rozciąga się na całą Rzeczpospolitą Polską. Przewodniczącą Tymczasowego Zarządu Głównego T-wa jest p. generałowa Danielowa Konarzewska. Członkami Towarzystwa mogą być żony, matki, oraz niezamężne siostry i córki oficerów zawodowych.

Przewodniczącą Zarządu Oddziału Wileńskiego, który jest jeszcze w stanie organizacyjnym, jest generałowa Rydz-Śmigłowa.

(x) Przeniesienie siedziby zw. podof. rez. Biuro wileńskiego związku podoficerów rezerwy, które się dotąd mieściło przy ul. Orzeszkowej Nr 3, przeniesione zostanie w tych dniach do domu Oficera Polskiego, (ul. Ad. Mickiewicza 13). Wobec powyższego biura związku oficerów i podoficerów rez. odtąd będą się mieścić w jednym lokalu.

POCZTOWA

(o) Podwyższenie opłat telegraficznych. Zgodnie z międzynarodowym regulaminem telegraficznym dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła od wtorku, 15 czerwca, ekwiwalent złotego polskiego w stosunku do franka szwajcarskiego do dotychczasowej wysokości 1.80 do 1.90. Wskutek tego opłaty pobierane przy wysyłaniu depesz zagranicę nieco wzrosły.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zjednoczenie polskich stowarzyszeń okręgu wileńskiego. W dniu 16 czerwca 1926 r. w lokalu Rady Opiekuńczej Kresowej (Zygmuntowska 22) o godz. 6-jej wieczorem, odbyło się zebranie delegatów organizacji, należących do Z.P.S.O.W. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania. 2) Kierunek prac Z.P.S.O.W. 3) Określenie składek dla organizacji, członków Z.P.S.O.W. 4) Wolne wnioski.

Do punktu 1) Protokół odczytano i bez zmian przyjęto. Do punktu 2) Postanowiono prace ZPSOW. prowadzić w 2-ch kierunkach, a mianowicie: a) strona reprezentacyjna i b) strona organizacyjna.

Do punktu a) ZPSOW. jako centrala wszystkich organizacji reprezentuje organizacje należące do ZPSOW. na wszystkich uroczystościach, obchodach i akademiach.

Do punktu b) ZPSOW. będzie dążyło: do rozwinięcia w każdej organizacji działu organizacyjnego i do zjednoczenia organizacji pokrewnych kierunkiem pracy, oraz do zebrania

Przestroga!

Okazały się w handlu naśladowictwa lubianej namiastki kawy ziarnistej

ENRILO

w takich samych kostkach i ładując podobnych etykietach. Aby Pani otrzymała prawdziwą namiastkę kawy „Enriło”, prosimy przyjmować tylko te pakiety, na których uwidoczniiony jest znak fabryczny „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców

Henryka Francka Synowie S.A.

Skawina-Kraków.

materjału statystycznego o organizacjach: statutow, sprawozdań, bilansów, ilości członków i t. d.

Do punktu 3) Postanowiono pobierać składki od dnia 16 czerwca po 10 zł, od każdej organizacji. W poszczególnych wypadkach Zarząd ZPSOW. ma prawo zwiększać lub zmniejszać składki, albo od takowych zwalniać.

Do punktu 4) Postanowiono wolne wnioski, stawiane przez delegatów, przedyskutować na następnym walnym zebraniu ZPSOW.

RÓŻNE

(x) **Ogólny zjazd nauczycieli i działaczy litewskich w Wilnie.** W dniu 23 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie ogólny zjazd nauczycieli i działaczy litewskich. Na zjeździe tym omawiane będą sprawy szkolnictwa litewskiego w Polsce oraz stosunek do rządu polskiego.

(t) **Wileńskie towarzystwo filharmoniczne.** Z zezwolenia władz powstało w Wilnie „Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne”. Na czele towarzystwa stoją pp. Michał Józefowicz, Adam Wyleżyński, K. Markow, Dr. Tadeusz Szeliński, M. Zamszłyman i inni wybitni i cenieni w Wilnie muzycy i znawcy muzyki.

Niewątpliwie towarzystwo, prowadzone przez wyszczególnione wyżej osoby, będzie miało przyzwyczajeni niemuzykalną publiczność Wilna do tłumnego uczęszczania na koncerty i poranki.

Lichwiarskie ceny wody sełcerskiej. Zwrocono nam uwagę na nieproporcjonalnie wysokie ceny wody sełcerskiej w sprzedaży detalicznej. Syfon tej wody rachowany jest przez sprzedawców detalicznych po gr. 35—45, wtedy gdy cena hurtowa tego produktu wynosi gr. 20.

Zdaniem naszym kalkulacja ceny przewidywana 75 proc. czystego zysku kwalifikuje się jako najpospolitsza lichwa. Niniejsze polecamy uwadze tych organów administracyjnych, których działalność polega właśnie na walce z wygórowanymi zarobkami na artykułach pierwszej potrzeby.

(x) **Kwiatki Kasy Chorych.** W ostatnim czasie zachorował strażak wileńskiej straży ogniowej niejaki Matulanis Zygmunt na gruźlicę i został przez Kasę Chorych umieszczony w Klinice U. S. B. Ponieważ stan zdrowia chorego okazał się beznadziejnym, Matulanis nie chcąc umierać w klinice, zwrócił się z prośbą o przewiezienie go do domu rodzinnego. Na żądanie chorego rodzina jego zwróciła się do naczelnego lekarza kasy chorych z prośbą o przewiezienie go wozem kasy chorych do domu. Lecz bardzo uprzejmy naczelny lekarz odmówił prośbie i dodał, iż jeżeli chory zamierza opuścić szpital i jechać do domu, to może sobie wynająć dorożkę na własny koszt.

ZABAWY.

Zabawa w ogrodzie po Bernardyńskim. Dzisiaj w ogrodzie po Bernardyńskim odbędzie się zabawa połączona z koncertem i różnymi niespodziankami dla dzieci i dla dorosłych. Największą atrakcją wieczoru będzie urządzenie po raz pierwszy w Wilnie konkursu z nagrodami za najpiękniejszą główkę damską, męską i dziecięcą. Na otwartej scenie odbędzie się przedstawienie, złożone z krótkich pokazów p. t. „Wieczór śmiechu i zabawy”. Część koncertową wypełni orkiestra 23-go pułku ułanów. Cały dochód z wieczoru przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczniów.

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Władysława Mickiewicza.

Wczoraj o godz. 10ej rano w kościele św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ś. p. Władysława Mickiewicza, profesora honorowego Uniwersytetu Stefana Batorego.

W praesbiterjum zasiadli J. E. ks. biskup Michalkiewicz, J. E. ksiądz biskup Bandurski, senat akademicki z J. M. Rektorem Zdzichowskim na czele, vice-wojewoda p. Olgierd Malinowski, prezes Izby Skarbowej p. Malecki, prezes Dyr. Poczt p. Popowicz, prezes Syndykatu Dziennikarzy polskich p. Konstanty Bukowski oraz wyżsi urzędnicy. Modły żałobne odprawił ks. prof. Swirski.

Po nabożeństwie o g. 11ej rozpoczął się w auli kolumnowej uniwersytetu uroczysty obchód ku czczeniu pamięci zmarłego. Na sali—senat akademicki w tradycyjnych togach, profesorowie, reprezentanci władz miejscowych, duchowieństwo, prasy, organizacyi społecznych, młodzieży akademickiej.

Pierwszy zabrał głos J. M. rektor Zdzichowski w podniosłym przemówieniu podkreślił niepospolite zalety osobiste ś. p. Władysława Mickiewi-

cz który w ciągu dłuższego życia godnie reprezentował Polskę przed Francją i przed Europą, wszędzie przynosząc chlubę imieniu polskiemu. (Przemówienie J. M. Rektora Zdzichowskiego podamy w numerze jutrzejszym).

Z kolei przemawiał prof. Pigoń, charakteryzując twórczość ś. p. Władysława Mickiewicza oraz podnosząc jego ogromne zasługi kulturalne i społeczne. Smutek po śmierci Władysława Mickiewicza—mówił prot. Pigoń—pogłębia świadomość, że jest to strata niepowetowana, był on bowiem ostatnim żywym łącznikiem z przeszłością.

Następnie prof. Wincenty Lutosławski zajął się omówieniem tej części działalności literackiej zmarłego, która zmierzała ku oświeceniemu czynu Adama Mickiewicza z roku 1848, dotąd niedocenianego przez współczesnych, poczem przypomniał, jak wiele ś. p. Władysław Mickiewicz w czasie wojny światowej uczynił dla polepszenia losu jeńców-Polaków we Francji.—W końcu przemawiał prezes Koła Polonistów p. Charkiewicz, składając w imieniu Koła hołd pamięci zmarłego.

W dniu krytycznym, t. j. w sobotę 17 kwietnia Trzmielewski był po południu na rozprawach i wysłuchał tam mowy adwokata Surlejca, obrońcy ś. p. Lindego. — Trzmielewski był zdenerwowany, zdawało mu się bowiem, że wyrok na Lindego będzie uniewinniający. — Z sądu udał się Trzmielewski do kolegi, zamieszkałego w okolicach starego Miasta, ale ponieważ było zawczasie, aby go zastać w domu, przeto poszedł on wolno w stronę ulicy Brzozowej.

Na ulicy Celnej niespodziewanie spotkał ś. p. Lindego. Doznał wówczas zamroczenia umysłu i nie wie, co dalej się stało. Kiedy przyszedł do przytomności, uświadomił sobie, że rozładuje rewolwer, który oddał naobiegłemu policjantowi, zaś z okrzyków tuman wywnioskował, że dokonał zabójstwa Lindego.

Na zapytanie przewodniczącego, jak osądza obecnie swój czyn, oskarżony odpowiada, że obecnie uświadamia sobie, iż nie był do takiego czynu upoważniony. Zabicie człowieka nie jest to zabicie ptaka. Unieszczęśliwił rodzinę ś. p. Lindego i rodzinę swoją. Odczuwa żal z tego powodu. Lindego nie znał, a nurowała tylko nieustannie go myśl, że człowiek na tak wysokim stanowisku stał się powodem bezpośrednim czy pośrednim poważnych strat dla skarbu państwa i może być uniewinniony. To było, w/g oskarżonego, motywem zabójstwa.

Na zapytanie członka sądu ppk. Orskiego, oskarżony zeznaje, że był dwukrotnie karany przez sądy rosyjskie za kradzież.

Zeznania świadków.

O godz. 12 min. 20 rozpoczął się zeznania świadków. Pierwszy zeznał p. Cywiński, który szedł razem ze ś. p. Lindem z sądu do domu. Na ulicy Celnej nagle padł strzał. Świadek myślał początkowo, że to petarda, ale spostrzegł, że Linde się zachwiał i upadł na ziemię. Trzmielewski nie widział zupełnie. Dopero zauważył po strzale uciekającego jakiegoś wojskowego. Domyślając się w nim zabójcy, a widząc, że nikt go nie goni, świadek rzucił się za uciekającym, który na rynku Starego Miasta zaczął manipulować rewolwerem. Spostrzegłszy, że do Trzmielewskiego zbliżył się posterunkowy, któremu tenże oddał broń świadek wrócił do Lindego, którego zanieśiono do mieszkanki plk. Hilarzkiej, gdzie żył jeszcze jakieś 10 min. Na rozprawie jest obecny prokurator rumuńskiego sądu wojennego w Bukareszcie pik. Pella.

KRONIKA TOWARZYSKA

Zaślubiny. We czwartek dnia 17 b. m. o godz. 6 min. 30 wieczorem w Bazylce wileńskiej, w kaplicy św. Kazimierza J. E. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Brunem Bochwicem, właścicielem maj. Paulinów (woj. Nowogródzkie) synem pp. Dyrektora Wileńskiego Banku Ziemskiego Stanisława i Janiny z Andrzejowskich Bochwiczów, a p. Wandą Fiedorowiczówną, córką pp. Władysława i Heleny z Chamskich Fiedorowiczów.

TEATR I MUZYKA.

Występy J. Węgrzyna w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”). Dzisiaj rozpoczyna gościnę w Wilnie Zespół Teatru Narodowego z J. Węgrzyna na czele w sztuce A. Kaweckiego „Ludzie tymczasowi”, granej w Warszawie przeszło 40 razy z rzędu. W ostatniej tej nowości wystąpią wybitniejsi artyści zespołu. J. Węgrzyn, Pichor-Sitwicki, Lindopolin, J. Węgrzyn, Myszkievicz, Wrócki i inni. Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru 11—1 i 3—9 w.

Koncert symfoniczny z udziałem M. Erdenko w ogrodzie po Bernardyńskim. Znamomity skrzypek-wirtuoz M. Erdenko wystąpi na sobotnim koncercie symfonicznym w ogrodzie po Bernardyńskim. W wykonaniu tego fenomenalnego artysty usłyszymy szereg nowych kompozycji muzycznych. Ceny biletów: wejście — 1 zł, miejsca rezerw. — 2 zł, ulgowe — 50 gr.

„Halka” w Teatrze Letnim. Nieśmiertelne dzieło St. Moniuszki — dwaaktowa „Halka” w oryginalnej koncepcji muzycznej, ukazuje się raz jeszcze w nadchodzącą niedzielę 20 b. m. w Teatrze Letnim. Główne partie speccjują w rękach: W. Henrychówny, J. Korsak-Iargowskiej, A. Ludwiłły, Nowickiej, Malinowskiej, Witas i in. Nowe dekoracje według projektów E. Dziełowskiego. Dyryguje — S. Siedziński. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiają (Teatr Polski „Lutnia”) 11—1 i 3—9 wiecz.

Popis publiczny uczn. Konserwatorjum Wil. W niedzielę, dn. 20 b. m. o g. 12 w pok. w sali „Lutnia” odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i uczniów Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie z klasy fortepianu, skrzypiec, wiolonczelki, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowej. Karty wstępu w kasie „Lutnia” od g. 11—1 i 3—9 wiecz.

Ukarany pośpiech. Dn. 17 b. m. zadławiła się mięsem Sora Gurwicz (Straszyna 9). Poszkodowanej pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

Pozary lasów. W lesie Dorżańskim pow. Osmiańskiego ogień zniszczył 440 kawałków drzewa na szkodę firmy „Cymber Nowik Broes Elblumberg”. Straty wynoszą 1600 zł.

Okolo wsi Olszyna gm. Pliskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliło się 0,4 ha lasu, sprzedanego na opał kucpowi.

W maj. Baranowo gm. Janłskiej spalił się las na przestrzeni około 8 ha na szkodę Siki Alca. Epsztejn.

W lesie rządowym okolo zaśc. Lipolaty gm. Niemczyńskiej wskutek zarzucaenia niedopałka spalił się 1 ha młodego lasu. Strat narazie nie obliczono.

Wyniki obławy na oszustów. Dn. 17 b. m. podczas obławy na oszustów zatrzymano 13 osób i między nimi Aleksandra Apcewicz, poszukiwanego przez Sąd Pokojowy.

Samobójstwa. We wsi Rudnikach gm. Rudzkiej uisłowała otruś się etencją octową 20-letnia Helena Milewska. Desperata po udzieleniu pomocy pozostawiono w domu.

Przyznano samobójstwa—nieporozumienie rodzinne.

Proces Trzmielewskiego.

Pierwszy dzień rozpraw o zabójstwo Lindego.

WARSZAWA. 17.VI. Pat. Dziś o godz. 9 min. 50 rozpoczął się w okręgowym sądzie wojskowym proces przeciw sierżantowi Wacławowi Trzmielewskiemu, oskarżonemu o zabójstwo ś. p. Huberta Lindego, prezesa PKO. Przewodnictwem sądu objął pik. Armiański, oskarża prokurator pik. Karczmarek, obronę wnosi poseł Lieberman.

Po sprawdzeniu obecności 16 powołanych na rozprawę świadków, sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, obejmującego znane szczególności zabójstwa, poczem składał zeznania oskarżony Trzmielewski.

Co mówi oskarżony?

Trzmielewski przyznaje się do winy.—Pierwszy odruch jego oburzenia powstał na wiadomość prasy, donoszącą w styczniu b. r., że wzięciem Lindego zastosowano w związku z zarzutami podniesionymi przeciwko niemu areszt domowy.

Oburzenie to wzrosło następnie w toku rozpraw sądowej, podczas której ujawniono cały szereg nadużyć w PKO.—Trzmielewski miał wrażenie, że obrona Lindego dąży nie tylko do jego uniewinnienia, ale do uznania zasług Lindego w PKO.

Byłem tak słaby, że nie mogłem się ruszyć, nie miałem sił bać się. Leżałem prawie martwy i przyglądałem się spokojnie potworowi, który przyciskał szeroka pierś do klătki i wyciągniętymi łapami starał się mnie dościsnąć. Przypominało mi to kota łapiącego mysz w pułapce. Nie mógł jednak dościsnąć mnie w żaden sposób. Ogarnęła mnie obojętność i spokój chorobliwy. Dopiero potem obliczyłem sobie, że leżałem tak więcej niż dwie godziny. Obudził mnie dźwięk metalicznych otwierających się drzwi i oto zanim zdążyłem uświadomić sobie w swym chorym mózgu przebieg wypadków, jak ujrzałem okrągławyj poczwaję twarz mego kuzyna z uśmiechem zaglądającego do pokoju. Widocznie zdziwiony był widokiem, który ujrzał. Kot stał za klătka, a ja leżałem na plecach, bez surduta, brojąca krwią z poszarpanej nogi, na której zwisały paski i strzępki podartej odziewa. Została mi dołąd w oczach zdumiona jego twarz, którą oświecało blade światło poranne. Wreszcie zamknął drzwi i zwrócił się ku klătce; by przekonać się, czy umarłem naprawdę.

— Dobry mój stary Tommi, — krzyknął King,—dobry Tommi. Podszedł do klătki i odwrócił się plecami do mnie.

— Leżeć, durniu,—zawołał—leżeć, czyż nie poznajesz swego pana? Przypomniałem sobie nagle, jak Everard opowiadał mi, że, gdy kot raz spróbuje krwi ludzkiej, zmienia się w szatana. Kot skosztował mojej krwi, lecz King zapłacił mi za to.

— Precz, — zawył King. — Precz djable. Baldwinie, Baldwinie ratuj, o Boże!

CONAN DOYLE.

4) Kot Brazylijski.

Jakże wolno mijają te dwie godziny, dzielące mnie od światła! Raz doleciał do mnie dźwięk, po którym poznałem, że kot obliżuje swą skórę. Dużo razy zielonkawe ognie jego oczu błyskały w ciemności, lecz nie zatrzymały się na mnie, nabierałem więc coraz więcej otuchy, że zapomni o mnie. Zaczęło świtać. Okno nabrało koloru szarego, potem białego i mogłem widzieć wyraźnie mego wroga. Niestety, on również mógł mnie zobaczyć.

Zauważyłem, że teraz był o wiele bardziej niebezpieczny, chłód poranny drażnił go widocznie, głód zwiększał się. Z dziłkim pomrukiem chodził wzdłuż przeciwległej do mnie ściany, oczy jego na zakręcie zwracały się ku mnie z wyrazem groźby. Zrozumiałem, że gotuje się do skoku, jednak nawet teraz nie mogłem oprzeć się uczuciu zachwytu nad jego gracji pełnymi ruchami, błyszczącą sierścią. Ryk jego stawał się coraz groźniejszy. Czekaliśmy na atak. Oczekiwanie takiej śmierci było rzeczą straszną. Zmarznieli, drżąc leżaliśmy na sianie jak na narzędziu tortur. Chciałem przygotować się na śmierć, przestać się jej bać, a jednocześnie zdawałem sobie jasno sprawę z dziłkiej rozpaczy, jaka mnie ogarniała, a myśl moja szukała gorączkowo ratunku. Gdybym mógł przegrodzić się znów klătka od niego, wyciągnąć przęty, ukryte za ścianą. Z wielkim trudem i ostrożnością wyciągnąłem rękę i chwyciłem a ostaki przęta wystający ze

wał ciała. Leżałem, dysząc ciężko, zalany krwią, na brudnej stómie, a błogostawiona siatka oddzielała mnie od mego wroga.

Byłem tak słaby, że nie mogłem się ruszyć, nie miałem sił bać się. Leżałem prawie martwy i przyglądałem się spokojnie potworowi, który przyciskał szeroka pierś do klătki i wyciągniętymi łapami starał się mnie dościsnąć. Przypominało mi to kota łapiącego mysz w pułapce. Nie mógł jednak dościsnąć mnie w żaden sposób. Ogarnęła mnie obojętność i spokój chorobliwy. Dopiero potem obliczyłem sobie, że leżałem tak więcej niż dwie godziny. Obudził mnie dźwięk metalicznych otwierających się drzwi i oto zanim zdążyłem uświadomić sobie w swym chorym mózgu przebieg wypadków, jak ujrzałem okrągławyj poczwaję twarz mego kuzyna z uśmiechem zaglądającego do pokoju. Widocznie zdziwiony był widokiem, który ujrzał. Kot stał za klătka, a ja leżałem na plecach, bez surduta, brojąca krwią z poszarpanej nogi, na której zwisały paski i strzępki podartej odziewa. Została mi dołąd w oczach zdumiona jego twarz, którą oświecało blade światło poranne. Wreszcie zamknął drzwi i zwrócił się ku klătce; by przekonać się, czy umarłem naprawdę.

— Dobry mój stary Tommi, — krzyknął King,—dobry Tommi. Podszedł do klătki i odwrócił się plecami do mnie.

— Leżeć, durniu,—zawołał—leżeć, czyż nie poznajesz swego pana? Przypomniałem sobie nagle, jak Everard opowiadał mi, że, gdy kot raz spróbuje krwi ludzkiej, zmienia się w szatana. Kot skosztował mojej krwi, lecz King zapłacił mi za to.

Dom Handl. „Bławat Wileński”
Wino ul. WILEŃSKA 31 tel. 382. Wielki wybór towarów letnich. Sprzedajemy po cenach znizowanych od 5 do 10 procent. Ubrańa męskie i palta robimy na zamówienie na raty. Poduszki, kołdry, sienniki, pierze i wata zawsze są na składzie. Ceny niskie.

Kino-Teatr „Helios”
Największa sensacja sezonu!
Madame Sans Gène
Najstyn. Kobiety świata w roli tytuł. premjowana piękność HESPERJA NAPOLEON—E. RINALDI
Film o niebywałym przeprychu wystawy. Dla młodzieży dozwolone.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Spółdzielnia Rolna
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN
ZAWALNA 1 TELEFON 1—47

Poleca:
N A S I O N A
ZIEMNIAKÓW
O W S A
JĘCZMIEŃIA

SERADELI
KONICZYNY
TYMOTKI
ŁUBINU

UWAGA: Koniczyne zbadaną na zawartość kaniarki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

WYROK
w IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W dniu 11 lutego 1926 r.
Sędzia pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznem po rozpoznaniu sprawy Franciszka Trochlekiego oskarżonego o lichwę na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19 Ust. z dnia 2-VII 1920 roku

Franciszka Trochlekiego za pobieranie nadmiernych cen za sól skazał na grzywnę w kwocie dwudziestu (20) złotych z zamianą w razie niewypłacalności na pięć dni aresztu. Pobrać od niego dwa złote opłat sądowych. Wyrok opublikować w czasopiśmie «Słowo» na koszt oskarżonego i wywiesić na sklepie jego na przeciąg dni pięciu.

wz Sędzia pokoju
(—) B. Olechnowicz.

ŻADAJCIE „Zdrowie”
Ostrzeżenie.
Wobec ukazania się na rynku tutejszymy wianek, zaopatrującej w podobne do naszych etykiety, zwracamy uwagę naszym Szanownych Klientów by przy zakupowaniu naszych wyrobów zwracali uwagę na firmę naszą na etykietach

T-wo ZDROWIE
Bielice, Biskupiec Pomorski i na kapslach

T-wo ZDROWIE
Ostrzegamy, że wszelkie naśladowstwa będziemy ścigać sądownie.

Sp. z o.o.
Fabryka przetworów mlecznych.

Poszukując **Letniska Pianino** dla jednej osoby z utrzymaniem. Oferty Szredera okazujecie do M. Kmieckich 42 sprzedania Ul. Sawicz m. 11.

Pokoje Studentka
duży z utrzymaniem. USB poszukuję kondycji na wyjazd w Wilnie dla 2 panów (tylko za utrzymanie). Oferty pod Nr 1 do Adm. «Słowa» Gdafińska 6 m. 8 Front.

Do wynajęcia sklepów z kioskami praktyką przy ul. Wileńskiej 10. poszukuje lekcji w za-Dowiedzieć się Mi-kreście szkół niższych, okiewicza 22 m. 36. na wsi przez wakacje, lub na cały rok szkolny. Adres: Stareściele god Białymostkiem. Ka. Grzybowski.

Francuzki
poszukuje dla lekcji konwersacyi codziennych. Zgłoszenia: Administracja «Słowa». W.Z.

Uważnie! przeczytać!
Do wszystkich pism ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem

BIURA
Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska telefon 82.

B. Szyrwint
Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe. Wielka 19 od g. 10—1 i od 4—7. W.Z.P. Nr 11, Wilno, dn. 22-XI 1924 r.

Wyjędę
na kondycję do inteligentnego domu, na czas wakacji letnich — oferty proszę składać w Administracji «Słowa» pod «Studentka przyrodnicza».

Folwark
151 dzies. okazynie b. tanio do sprzedania. Zbudowania bardzo dobre. Ogród owocowy (110 drzew) 6 km. od stacji kol. Malowa. nieca miejscowość. Doskonałe letnisko. Zgłoszenia: Baksza 10 m. 3 od 2—4 pp. 7—8 wiec.

Akuszerka M. Brzezina
ul. Mielkiewicza 44 m. 17. Przyjmuję od godz. 9 rano do 7 w. Zgłoszenia: W.Z.P. Nr 3903 Wilno, dn. 22-V-26 r.

Zgubiona książka
ud. Banku Chr. Sp. na Antokułu Nr 44 na imię M. Kaimga, uwaga! nia szka.

Dziś będzie wyświetlany film **„Kamienne serce”** według powieści W. Hauffa w 8 aktach, oraz nad program **„Amerykański Dziennik Fimowy Nr 34”** w I akcie Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego. Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powzed, dnie od godz. 4 m. 30. Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dnie od godz. 5-jej. CENA BILETOW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

KONIEC.

— Chcę oznajmić panu, że lord Souteron umarł przed sześciu tygodniami, nie chciałem tego pierwiej oznajmiać panu, obawiając się komplikacji w zdrowiu.

Nie chciałem wierzyć własnym uszom, że oto odziedziczyłem fortunę najbogatszego para Anglii! I nagle przyszedł mi na myśl dziwny zbieg okoliczności, że śmierć mego wuja wypadła tego samego dnia, w którym zdarzył mi się pamiętny wypadek.

— Tak, bardzo dziwny zbieg okoliczności — ciągnął dalej adwokat, odgadując moje myśli. — Pan wie zapewne, że kuzyn pana Everard King był najbliższym, po panu, spadkobiercą lorda Souterona, gdyby pan, a nie jego rozard ten, dzik tygrys, czy inne tam zwierze, on to nosiłby dzisiaj tytuł lorda Souterona.

— Naturalnie — powiedziałem.

— A jak się on interesował zdrowiem wuj! Dowiedziałem się przypadkiem, że opłacał lokaja lorda, za przysyłanie mu kilka razy na dzień wiści o zdrowiu jego pana. Czyż nie wydaje się panu ta troskliwość człowieka, który nie był bezpośrednim spadkobiercą lorda Souterona, dziwną i niezrozumiałą?

— Istotnie daje to dużo do myślenia — odpowiedziałem, — ale teraz zabierzmy się do naszych rachunków i zaczniemy od książki czekowej.